



Wystąpienie Prezesa Zarządu Fundacji WOŚP, Jerzego Owsiaka

Dziękuję za zaproszenie, było to dla mnie miłym zaskoczeniem, ale jesteśmy tu, bo o bezpieczeństwie sami mówimy i dużo w tej mierze robimy.

„Przystanek Woodstock” – gdzieś na ziemi, która jest zupełnie pusta przed całą imprezą, powstaje wielkie, półmilionowe miasto. Kiedy myślimy o tym, że tam przyjadą ludzie, myślimy głównie o bezpieczeństwie. Kiedy 21 lat temu rozpoczynaliśmy granie jako Orkiestra, nie mieliśmy nawet pojęcia, że są przepisy z lat 30., związane ze zbiórką pieniędzy. Dowiedzieliśmy się o tym po 3–4 latach i wtedy także zaczęliśmy inaczej patrzeć na organizację zbiórki pieniędzy. Kiedy organizujemy festiwal, na który ma przyjechać pół miliona ludzi, to już na samym początku myślimy o tym, aby czuli się oni bezpiecznie. Jesteśmy zobligowani także do stosowania wielu przepisów, które określają jak zorganizować dużą imprezę.

Ja także wspomnę moment, o którym mówił Pan Prezydent, kiedy był szczęśliwy, że jest na naszym festiwalu, że jest w Polsce. Byliśmy gospodarzami, więc musieliśmy się poddać najróżniejszym przepisom, ale na samym końcu pokazaliśmy, że tu można czuć się bezpiecznie. To była niezwykle ważna wizyta, także ze strony organizacyjnej, także dla Biura Ochrony Rządu.

Flaga, o której mówił przed chwilą Prezydent RP spotkała się z entuzjazmem wszystkich, którzy do nas przyjechali. „Przystanek Woodstock” to festiwal rock&rollowy, ale nie da się ukryć obecności patriotyzmu i poczucia, że jesteśmy wspólnotą, że jesteśmy razem, że możemy pokazać w tym

ogromnym, wielkim tłumie, że przestrzegamy wszystkich zasad, które są związane z niebezpieczeństwami. Nikt ani przez moment nie zapomina o tym, o czym mówią panowie paneliści – tutaj może się wszystko wydarzyć w dobie terroryzmu, najróżniejszych niepokojów, subkultur, czy chociażby zagrożeń sanitarnych. To jest wielkie miasto, nad którym trzeba panować, ale jeżeli będziemy z ludźmi rozmawiali – a z nimi rozmawiamy – to ich poczucie budowania tego razem jest niezwykle. Proszę zobaczyć skalę tego wielkiego przedsięwzięcia, które przyczynia się do stworzenia – w zasadzie od podstaw – ogromnego miasta, w którym musimy myśleć o wszystkim, co może się wydarzyć. To jest myślenie także o bezpieczeństwie uczestników, zarówno na miejscu, jak i w drodze do domu.

Podczas spotkania z prezydentami Polski i Niemiec nie rozmawialiśmy o gustach muzycznych. Rozmawialiśmy o sprawach innego rodzaju. To były bardzo konkretne pytania: kiedy będziemy mieli w Polsce euro i czy prawa – najróżniejsze prawa, o których się mówi, dotyczące różnych grup społecznych – będą u nas już zalegalizowane i będą prawami obligatoryjnymi.

Skala naszego zaangażowania jest ogromna. Aby jednak mogło zostać ono zrealizowane konieczne jest współdziałanie, w tym zwłaszcza konstruktywna rozmowa. Nawiasem mówiąc, prowadzimy na przykład program badań przesiewowych słuchu. To oznacza, że także bezpieczeństwo zdrowotne rodaków jest przez nas bardzo konkretnie rozpatrywane, planowane, a 21 lat temu w ogóle o tym nie myśleliśmy. Dzisiaj, nawet wziąłem takie dane, proszę Państwa, też niezwykle ważne; 3 819 915 dzieci zostało przebadanych do godziny 8:45 w naszym programie.

Wracając jednak do „Przystanku Woodstock” – niezwykle nam pomagała Policja, Państwowa Straż Pożarna, czy Wojsko Polskie, z którym się cudownie współpracuje. To jest ocena każdego z tych młodych ludzi, czy akceptuje militarną rolę Wojska Polskiego, czy też nie, ale rozmawiamy o tym i to jest najważniejsze, ponieważ dzisiaj jest to służba zawodowa, co nam niezwykle ułatwia współpracę z nimi.

To jest akcja podczas tego wielkiego koncertu. Od wielu lat potrafimy z nimi rozmawiać o bezpieczeństwie, współpracując z młodymi ludźmi, czują się tam dobrze. To naszym obowiązkiem jest także powiadomianie i stworzenie poczucia dla rodziców, że jeżeli tu przyjeżdżają, to muszą mieć poczucie, że dbamy o ich dzieci.

Uczymy dzieci profilaktyki ochrony zdrowia, czyli ratowania ludzkiego życia w programie „Ratujemy i Uczymy Ratować”. „Przystanek Woodstock”

to jest także cudowne miejsce, żeby o tym mówić. Tam się pojawia także Rzecznik Praw Obywatelskich i znajduje słuchaczy, kiedy mówimy o rzeczach niezwykle ważnych, najprostszych.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy pokazuje to wszystko, co możemy stworzyć w trzydziestoosmiomilionowym narodzie. Stworzyć bez nakazów, robimy to od siebie. Proszę sobie wyobrazić, cofnąć o 21 lat, gdzie Państwo byliście, gdzie my byliśmy i gdzie wtedy o bezpieczeństwie mogliśmy mówić. Za kolejne 21 lat będziemy mówili zupełnie inaczej o Białej Księdze, bo pewne rzeczy już się unormują. Będziemy je tylko umacniali. Teraz o nich mówimy, ponieważ dzisiejszy czas wymaga, aby o nich mówić. Ja z radością zobaczyłem, że organizacje pozarządowe znalazły swój udział w budowaniu bezpieczeństwa narodowego, aż w pięciu sektorach: kulturowym, edukacyjnym, socjalnym, demograficznym, środowiska naturalnego. Spokojnie mogę powiedzieć, że to co robi Orkiestra, chociażby na „Przystanku Woodstock”, wszystkie te pięć punktów sprawdza się. Są czymś, co młodym ludziom mówi także „jak mam żyć i w jakim systemie mam żyć”.

To już nie te czasy, kiedy myślimy, że nad ranem obudzi nas wróg. To jest zupełnie coś innego, gdzie wiele osób nawet nie spostrzega tego, o czym jeszcze będą mówili paneliści. A więc zagrożenia związane z bezpieczeństwem państwa, związane z sytuacjami, które pokazuje XXI w.; wszelkiego rodzaju gospodarcze, cybernetyczne. To wszystko są rzeczy, o których należy mówić.

Znalazłem niezwykle ważny punkt w Białej Księdze, ktoś fantastycznie zauważył czego nam jeszcze brakuje; jest takie zdanie „zauważono słabości w systemie ratownictwa, a szczególnie niedostateczną koordynację działań administracji rządowej. Brak środków na działania o charakterze profilaktycznym oraz niedoskonałość systemu ostrzegania”. Proszę Państwa, półtora miliona dzieci ukończyło nasze kursy i nadal je prowadzimy. Wczoraj byliśmy w Ministerstwie Oświaty, aby ustalić działania, które planujemy na przyszłość. W tym kontekście ważne jest, aby każde dziecko w Polsce znało najprostsze zasady udzielania pierwszej pomocy. I my mamy na to środki. To jest także budowanie bezpieczeństwa z organizacjami pozarządowymi. Składam im hołd i chylę czoła. Jeżeli zbieramy na coś, to oznacza, że jesteśmy bogaci, bo kraje biedne dostają to, czym my się dzielimy. Organizacje pozarządowe mogą mieć ogromny udział, cieszę się, że to zostało zauważone. To się da zrobić Panie Prezydencie i myślę, że obok tych bardzo ważnych działań, o których mówili paneliści, to organizacje pozarządowe i to co robimy od serca, i to co wypływa z różnych pobudek – patriotycznych i po pro-

stu ludzkich – może spowodować, że bezpieczeństwo naszego kraju będzie pojmowane przez wszystkich w różnych aspektach: od jazdy samochodem, po udział w ważnych sprawach, związanych z całym narodem.

Tyle o bezpieczeństwie ze strony nie tylko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale wszystkich organizacji pozarządowych. Przetłumaczmy teraz tę książkę na ludzki język i na „Przystanku Woodstock” bardzo chętnie możemy dyskutować; Panie Prezydencie zapraszam ponownie.